

Nie chcę takiej bioróżnorodności!

Upalne wakacje.



W Andaluzji (cieplej jak Polska w sierpniu) zobaczyliśmy piękne tropikalne smocze drzewa. Smocze drzewo – pochodzący z Ameryki Południowej puchowiec wspaniały – przyciąga nie tylko przyrodników. Całe drzewo jest piękne ale szczególnie



niezwykły jest pień. Pokryty wielkimi, kilkucentymetrowymi, masywnymi kolcami wygląda jak skóra baśniowego smoka. Smocze drzewo (*Ceiba speciosa* L.) jak baobab magazynuje wodę, 15 cm kwiaty są bardzo atrakcyjne – kremowobiałe lub różowe albo filetowe.

Drzewo w naturze występuje w Brazylii i Argentynie. Osiąga do 18 m wysokości, a gruszkowate owoce zawierają olejodajne nasiona. Do niedawna w naszym klimacie uprawiano było tylko w domach i cieplarniach. Teraz dla smoczyczych drzew nadchodzi czas na zdobycie polskich parków i miejskich alei. Kwiaty smoczego drzewa zapylane są przez motyle z rodzaju *Danaus*. Znam te motyle z podrównikowego Ceylonu.... do Polski przylecą niedługo, bo lubią ciepło.



W Borach Tucholskich na rzece Wda podczas kajakowego spływu organizowaliśmy przyrodnicze zajęcia dla młodych i starych miłośników natury. Na 129 kilometrze rzeki, za Czarną Wodą, zobaczyliśmy na pniu drzewa dorodnego żółwia czerwonoliciego. Co w polskiej rzece robi ten amerykański przybysz. Ano żyje wypuszczony przez nieodpowiedzialnego właściciela. Żółw czerwonolicy (*Trachemys scripta elegans* Wied.) jest gatunkiem inwazyjnym, konkurentem dla naszego żółwia błotnego. W Polsce na podstawie ustawy o ochronie przyrody posiadanie tego gatunku wymaga rejestracji w Wydziale Ochrony Środowiska miejscowego starostwa powiatowego i udowodnienia legalnego pochodzenia żółwia. Przetrzywanie, hodowla, rozmnażanie, oferowanie do sprzedaży i sprzedaż osobników tego gatunku jest możliwa wyłącznie po uzyskaniu zezwolenia właściwego regionalnego dyrektora ochrony środowiska. Kiedy przyjdą łagodne, bezśnieżne zimy i superupalne lata żółw czerwonolicy będzie miał dobrze. Zostanie królem rzek.



Piękne, upalne wakacje. Może nawet zbyt upalne. Cóż zmiany klimatu. Chyba jednak ekolodzy mieli rację, że od 20 lat ostro nawoływali polityków i rządy do opamiętania się i powstrzymania pędu ku mieć więcej i więcej, taniej i taniej! Jak bezmyślne durnie czynimy sobie Ziemię poddaną... z wszystkimi tego konsekwencjami.